Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

SOBOTA

24. WRZEŚNIA 1921.

NR. 217. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 10 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 250	Marek 220	Marek 250	Marek 309	Marek 225

Redakcya (tel. Nr. 199) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za wiersz nonp. lub jego miejsce	Mk 20
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 50
Nekrologi	„ 25
Komunikaty	„ 30
Na 1. stronie	„ 80
Drobne za wyraz	„ 7

Jak ratować Wilno

Uciekajmy z Genewy, to nasz jedyny ratunek.

Doczekaliśmy się zatem rezultatów polityki federacyjnej w sprawie Wileńszczyzny. Zaczęła się ta nieszczęsna polityka słynną odezwą Piłsudskiego do oswobodzonego Wilna, zaczynającą się od słów: „W a s z k r a j". Belweder uważał odtąd zawsze Wileńszczyznę nie za część Polski. ale za kraj inny, obcy, o którego losie należy decydować w sposób odmienny niż o Polsce. Min. Sapieha był wiernym wykonawcą tych federacyjnych idei. I oto obecnie doczekaliśmy się, że nam w myśl żądań federalistów Wilno rzeczywiście odebrano. Równocześnie jednak rzucono do kosza samą federacyę Polski z Litwą i równorzędność Wilna z Kownem. Projekt Hymansa aprobowany przez Radę Ligi Narodów oddaje już bez żenady Wilno Litwie, zgadzając się jedynie na autonomię Wileńszczyzny w państwie litewskiem. Nasi belwederczycy mają sposobność teraz się dowiedzieć, że Litwa zamierza Wilno obdarzyć (co za łaska!) autonomią i to taką, jaką cieszą się... Niemcy w państwie czeskiem. Wiadomo, jak Niemcy są z owej „autonomii" zadowoleni. W tych właśnie dniach przybywa do Genewy delegacya Niemców czeskich, by protestować przeciw niesłychanemu uciskowi czeskiemu, jakiego w Europie od czasów Hurki i Bismarka nie było. Taki sam los przyrzeka cynicznie przedstawiciel Litwy Polakom, którzy u siebie w Wilnie tworzą ogromną większość ludności i posiadają wysoką kulturę i tradycyę państwową polską. Nie tylko zresztą Wilno ma przypaść Polsce, ale także 15.000 km. kw. t. zw. cmentarza łotewskiego, które nawet w pokoju litewsko bolszewickim z lipca 1920 r. nie zostały przyłączone do Litwy i które męstwem i krwią polskiego żołnierza zostały oswobodzone. Zdobyliśmy je na to, by stworzyć wielką pięciomilionową Litwę, wierną strażniczkę interesów angielskich, niemieckich i żydowskich na Wschodzie!...

Napisaliśmy powyżej, że nam Wilno o d e b r a n o. Rozumiemy przez to tylko odmówienie nam tytułu własności przez Radę Ligi, bo przecież ani na chwilę nie wątpimy, że ta uchwała Rady Ligi i prawdopodobnie identyczna z nią rezolucya Zgromadzenia Ligi pozostaną martwą literą, świstkiem papieru. Wilna nie oddamy nikomu. Wilno jest polskiem ponad wszelką wątpliwość i do Polski pragnie należeć. Kto nam chce odebrać kraj Mickiewicza i Traugutta, ten niech przyjdzie z armią i — spróbuje. Projekt Hymansa — widzimy teraz jasno — był pułapką, wszak teraz sam Hymans oświadcza się kategorycznie przeciw wypowiadaniu się Sejmu wileńskiego jako czynnika równorzędnego z Kownem i Warszawą. Gdy już rząd polski zaakceptował 15 lipca zasady pierwszego projektu Hymansa, nie trudno przyszło Hymansowi i Lidze wyrzucić z niego kilka zasadniczych punktów i stworzyć drugi projekt, a następnie oświadczyć, że między obu projektami niema różnicy i że zgoda Polski na projekt pierwszy jest równocześnie zgodą na projekt drugi. Jest to zaiste tak wykrętna i brudna intryga, że tłumaczy ją chyba tylko żydowskie pochodzenie p. Hymansa i oczywiście antypolski nastrój Anglii, grającej w tej sprawie pierwsze skrzypce. Dziś gdy maska spadła i widzimy już bez osłonek zamiary Ligi, pora nam wreszcie zainicyować wobec niej uczciwą i jednolitą narodową politykę. Teraz nie pora na dwa programy ale na jeden, bo wszak uchwała Ligi oznacza klęskę obu programów i zarazem wielką klęskę Polski.

Błędem było oczywiście, że sprawę Wilna oddano do rozstrzygnięcia Lidze Narodów. Stało się jednak. Rada Ligi próbowała — jak wiadomo — urządzić plebiscyt, ale na żądanie Litwy od tego zamiaru odstąpiła. Następnie oddała spór pod bezpośrednie rokowania Polski i Litwy, którym miał przewodniczyć p. Hymans, jako pośrednik. Układy te nie doprowadziły do rezultatu, bo projekt Hymansa jest dla Polski absolutnie nie do przyjęcia. Jasnem jest teraz, że Liga Narodów będzie wszelkiemi siłami forsować oderwanie Wilna od Polski. Dalsze pozostawianie sporu w Lidze jest więc dla nas ogromnie niebezpiecznem. Należy uczciwie i otwarcie s p r a w ę w i l e ń s k ą w y c o f a ć z L i g i N a r o d ó w. Trzeba przeprowadzić szybko na Wileńszczyźnie wybory do Sejmu, by stworzyć organ powołany do zdecydowania o losie kraju. Tylko przed stanowczą polityką ustąpi Liga narodów. Dotąd ustępowała tylko przed żądaniami Litwy, bo były one twarde i jasne, nasze zaś stanowisko dawało zawsze Lidze nadzieję, że przy pomocy Belwederu uda się uzyskać od Polski zgodę na oderwanie Wilna. Pora z tem skończyć. Rada Ligi nie może nas zmusić do oddania Wilna. Żołnierzom Żeligowskiego nikczemne uchwały genewskie nie wytrącą broni z ręki. Chodzi o to tylko, by wreszcie raz rząd polski g ł o ś n o przemówił i by pozwolił Wilnianom działać, nie oglądając się na uchwały Ligi.

Uchwała Rady Ligi nie jest dla nas beznadziejną. Byłaby taką, gdyby wprowadzała rzeczywiście jakąś federacyę, która przecież z natury rzeczy nie mogłaby być trwałą, ani dla nas korzystną. Ale uchwała Ligi jest tak cynicznie antypolską, że wogóle przez to staje się niemożliwa do przeprowadzenia. Nie znajdzie się rząd polski, któryby ją przyjął. A gdyby nawet jaki nowy kapitan saperów na rozkaz Piłsudskiego utworzył rząd dla oddania Wilna Litwinom, to nie zgodziłoby się na to samo Wilno. Poparłaby je zaś cała Polska solidarnie.

Sejm na najbliższem posiedzeniu powinien upoważnić rząd do wycofania sprawy Wilna z Genewy i do załatwienia jej między Wilnem a... Warszawą. Uciekajmy z Genewy. To nasz jedyny ratunek.

Sejm zbierze się we wtorek.

Warszawa. (Telef. wł.) Marszałek Sejmu p. Trąmpczyński naznaczył termin posiedzenia plenarnego Sejmu na wtorek na godz. 4 po południu. Na porządku dziennym jest wiele przedłożeń rządowych, między innemi sprawa **o pragmatyce służbowej**

Ponikowski konferuje z Thonem.

Warszawa. (Telef. wł.) **Premier Ponikowski zaprosił wczoraj do siebie posła Dra Thona** i wyraził mu żal, iż z powodu jego nieobecności nie mógł się z nim porozumieć tak, jak z innymi członkami konwentu seniorów. Następnie oświadczył, że dążeniem jego jest i będzie zapewnić państwu pokój na zewnątrz **i na wewnątrz. Jednym z głównych warunków utrzymania wewnątrz państwa spokoju jest pomyślne rozwiązanie kwestyi żydowskiej.** Pokój da się osiągnąć drogą zastosowania w całej pełni ustawy konstytucyjnej. Wkońcu premier Ponikowski wyraził życzenie, aby posłowie żydowscy przedłożyli memoryał, w którym wyłuszczyliby swoje dezyderaty, nadmieniając zarazem, iż w staraniach żydowskich powinny być uczynione usiłowania w kierunku zgodnego współżycia z ludnością polską i sumiennego spełniania obowiązków obywatelskich.

P. Michalski ministrem skarbu?

Warszawa. (Telef. wł.) Przyjazd p. J. Michalskiego, którego wezwał premier Ponikowski, nastąpi albo dzisiaj, albo najpóźniej jutro. „Przegląd Wieczorny" podając tę wiadomość, nadmienia, że p. Michalski zażąda podzielenia dotychczasowego zarządu skarbowego na dwa, ewentualnie trzy ministerstwa, a osobiście stanie na czele jednego z nich, w którego zakres będą wchodzić podatki.

Warszawa. (E. E.) Nowo mianowany minister aprowizacyi Wyczółkowski nie objął urzędowania z powodu choroby. Ministerstwem kieruje wobec tego podsekretarz stanu Stoiński.

Rewizye u spekulantów walutowych w Warszawie.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj w południe władze policyjne, w poszukiwaniu spekulantów walutowych, dokonały rewizyi w salach kawiarni Ziemiańskiej. Aresztowano kilkadziesiąt osób. U wielu **znaleziono waluty obce w złocie i brylanty w ogromnych ilościach.**

Warszawa. (E. E.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że komisarz rządowy giełdy warszawskiej przystąpi wkrótce do zrewidowania osobistych kwalifikacyi wszystkich członków giełdy. Ci z nich, którzy przez spekulacyę narażają skarb państwa na straty, będą bezwzględnie usunięci z obrotu giełdowego.

Warszawa. (E. E.) Dzisiaj o godz. 12 30 w południe zarządziła policya w cukierni przy pl. Dąbrowskiego sprawdzanie dokumentów obecnych w poszukiwaniu za spekulantami walutowymi. U wielu rewidowanych znaleziono znaczne ilości walut zagranicznych, wobec czego zarządzono ich przytrzymanie.

Katastrofa kolejowa w Mławie.

Warszawa. (Telef. wł.) Nadeszły tutaj z Mławy wiadomości, że wczoraj wydarzyła się tam **katastrofa kolejowa.** Mianowicie trzy parowozy, które nam przez Niemców na mocy układów przez nich zostały przyznane, jechały do Torunia z przeznaczeniem dalszem do Lwowa, wskutek złego nastawienia wzrotnicy zostały zupełnie zgruchotane. Skutkiem tego **jeden maszynista i jeden palacz zostali zabici.**

Obrady Ligi Narodów.

LIGA UJMUJE SIĘ ZA ARMENIĄ.

Genewa. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Na środowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniami, opracowanemi przez komisyę. Na wstępie posiedzenia prezydent Zgromadzenia zakomunikował o **dokonaniu skompletowania międzynarodowego trybunału sprawiedliwości**, który wobec tego niedługo będzie mógł rozpocząć działalność. Po uwagach, poczynionych przez lorda Cecila, Bourgeois, oraz delegatów perskiego i greckiego, Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucyę, zalecającą Radzie Ligi zwrócenie się do Rady Najwyższej co do konieczności przedsięwzięcia kroków w kierunku przeprowadzenia rewizyi traktatu z Sevres w tym celu, aby Armeńczycy uzyskali wreszcie ognisko narodowe. Nansen przedstawił następnie sprawozdanie w sprawie repatryacyi jeńców wojennych. Wreszcie przyjęło Zgromadzenia sprawozdanie w sprawie międzynarodowej organizacyi pracy.

PREZ. GDAŃSKA NA KOMISYI MORSKIEJ LIGI.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Genewy, iż prezydent senatu woln. m. Gdańska został zaproszony na posiedzenie komisyi morskiej Ligi narodów dla wyrażenia swej opinii o utworzeniu w Gdańsku podstawy dla okrętów wojennych Polski. Zaproszono komisyę wojskową do wyrażenia opinii o sprawie obrony wolnego m. Gdańska. Układy w sprawach kolejowych polsko-gdańskich trwają nadal.

RUMUNIA PRZECIW PRZYJĘCIU WĘGIER DO LIGI NARODÓW.

Genewa. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Take Jonescu oświadczył współpracownikowi Havasa, że Rumunia i jej sprzymierzeni w małej entencie sprzeciwiają się przyjęciu w chwili obecnej Węgier do Ligi narodów. Jednym z najważniejszych powodów jest fakt, że Węgry nie wykonują i nie szanują zobowiązań, wynikających z traktatu w Trianon. Byłoby wręcz nie do pojęcia — mówił Take Jonescu — gdyby Węgry przyjęto do Ligi narodów po skandalach w Burgenlandzie. Również niewyraźne jest stanowisko Węgier w sprawie dynastyi Habsburgów, która to sprawa jest tak ważną dla pokoju.

Wiadomości z G. Śląska.

ZAMACHY DYNAMITOWE NIEMCÓW NA MOSTY I GMACHY.

Bytom. (E. E.) „Grenzzeitung" donosi o coraz to wzrastającej ilości zamachów dynamitowych skierowanych przeciwko mostom, budynkom publicznym, prywatnym itd. Powtarzają się one niemal codziennie. **Komisya międzysojusznicza wyznaczyła nagrody za wykrycie sprawców zamachów, a mianowicie w razie zamachów przeciwko rzeczom i budowlom w wysokości 3000 marek, w razie zaś zamachów, przy których padły ofiarą życia ludzkie, 8000 marek.**

Przegląd bojówek niemieckich.

Bytom. P. A. T. „Goniec Śląski" pisze: Byliśmy onegdaj świadkami demonstracyi Niemców w Bytomiu, Zabrzu, Katowicach i Gliwicach. Demonsrtacya ta nie miała wyraźnego celu, była przeglądem sił zbrojnych orgeschowców i manewrem tajnym organizacyi niemieckich. Do innych miejscowości przemysłowych przybyły również oddziały wojskowe niemieckie w cywilnych ubraniach, które bez pracy wałęsają się po ulicach i napadają na ludność po polsku mówiącą. Tajne armie niemieckie na G. Śląsku stoją w pogotowiu do ataku i urządzają tymczasem pochody.

Bytom. P. A. T. „Acht Uhr Abendblatt" pisze, że przywódcy niemieckich organizacyj bojowych Ebrhardt i dr Papst znajdują się jeszcze na Górnym Śląsku i utrzymują stosunki z bawarskim Orgeschem. Pismo wylicza szereg osobistości, w których rękach jest niemieckie pogotowie bojowe na Górnym Śląsku.

Morderstwa niemieckie na G. Śląsku.

Bytom. (E. E.) W kamieniołomach pod Górą św. Anny **zamordowano 4 Polaków. Morderstwa dokonali: pewien żandarm niemiecki, pewien stosstrupler i trzech Bawarczyków.** Zamordowanych strącono w głęboką przepaść. **Krzyki i jęki ich słyszano w całej okolicy**, a świadkami wypadku były trzy osoby postronne, oraz dwóch synów jednego z zamordowanych. Nikt nie mógł odważyć się przyjść mordowanym z pomocą z obawy przed zbrodniarzami. Matka zamordowanego Nowaka zdołała dopiero po 6 dniach wydobyć zwłoki jego z kamieniołomów. Niemcy opowiadają, że ofiary usiłowały zbiedz i że je wobec tego zastrzelono.

KWATERMISTRZE MIĘDZYKOALICYJNI W BYTOMIU.

Bytom. (E. E.) Przybyli tutaj kwatermistrze międzykoalicyjni, celem wyszukania pomieszczenia dla rzeczoznawców wysłanych na Śląsk przez Radę Ligi Narodów.

PROTEST ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Bytom. (E. E.) Robotnicy polscy wystosowali stanowczy protest przeciwko traktowaniu ich jako obywateli II. kl. Przemysłowcy górnośląscy i rząd niemiecki wypłacają wsparcie, przyznane robotnikom górnośląskim z powodu bezrobocia wywołanego powstaniem, tylko robotnikom niemieckim, względnie robotnikom zorganizowanym w związkach niemieckich. Organizacye polskie wystosowały przeciwko temu stanowczy protest tak pod adresem Berlina, jak i międzynarodowej komisyi koalicyjnej w Opolu. **Protest ten nie odniósł żadnego skutku.**

O WSPÓŁPRACĘ MŁODZIEŻY.

Bytom. (E. E.) Związek młodzieży polsko-katolickiej wydał odezwę do młodzieży górnośląskiej, wzywającą ją do zszeregowania się pod wspólnymi sztandarami polskimi celem popierania dążności i pracy starszych przy odbudowie ojczyzny. Bez względu na przekonania poityczne cała młodzież górnośląska powinna dopomódz do zwycięstwa idei polskiej na G. Śląsku.

PRZEDSTAWICIELE NACZ. RADY LUD. W DRODZE DO GENEWY.

Bytom. (E. E.) Dwaj przedstawiciele polskiej Naczelnej Rady ludowej: prezes centralnego zarządu Kółek rolniczych Kupilas oraz redaktor „Gazety robotniczej" Gaspari wyjechali do Genewy, celem przedstawienia wobec Rady Ligi narodów żądań ludności górnośląskiej. Po drodze wstąpią do Warszawy.

Papież wzywa do pomocy Rosyi.

Genewa. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Papież nadesłał do prezydenta Ligi narodów depeszę, w której odwołując się do uczuć humanitarnych wszystkich państw, będących członkami Ligi narodów, wzywa do niesienia pomocy głodnym w Rosyi.

Wilno. (E. E.) W dniach ostatnich wysłał rząd Stanów Zjednoczonych drogą kolejową przez Polskę do Rosyi sowieckiej 64 wagony artykułów spożywczych. Wagony te zaplombowano w Gdańsku, a idą one przez Polskę pod opieką Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa w Warszawie. Wagony zawierają w sobie mąkę amerykańską, ryż, fasolę, mleko kondensowane, konserwy rybne i mięsne.

Komedya rewakuacyjna sowietów.

Bolszewicy rozpraszają mienie polskie. — Protest rządu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Prezes delegacyi polskiej w Komisyach mieszanych, reewakuacyjnej i specyalnej w Moskwie, p. Antoni Olszewski nadesłał na ręce pana ministra spraw zagranicznych sprawozdanie przytaczające szereg faktów i danych stawiających w jaskrawem świetle stosunek sowietów do traktatu ryskiego.

Ze sprawozdania tego wynika, że stanowisko rządu sowieckiego w sprawie rozpoczęcia prac komisyi mieszanych reewakuacyjnej i specyalnej, które powinny były rozpocząć działalność nie później, niż w 6 tygodni od dnia ratyfikacyi traktatu, tj. 15 czerwca, nie ulega zmianie. Rząd sowietów, który odpowiadając na notę polską z czerwca w sprawie wyjazdu delegacyi oświadczył, iż pierwszem następstwem zawiązania stosunków dyplomatycznych będzie rozpoczęcie energiczne prac Komisyi przewidzianych traktatem ryskim — po nawiązaniu tych stosunków i przyjeździe p. Olszewskiego do Moskwy, zakomunikował, że rozpoczęcie prac będzie mogło nastąpić jedynie w tym wypadku, o ile prowadzone przez rząd sowiecki pertraktacye polityczne dadzą pomyślne wyniki. Delegacye polskie pomimo, że o ich składzie rząd sowiecki był powiadomiony 3 miesiące temu, dotychczas nie dostały odpowiedniego lokalu. Większość personalu mieszka we wagonach już cztery tygodnie w najfatalniejszych warunkach sanitarnych i hygienicznych. Stan ten trwa nadal mimo ustawicznych reklamacyi ze strony p. Olszewskiego.

W tym stanie rzeczy delegacye nie mogły oczywiście przystąpić do jakichkolwiek prac pozytywnych, tem niemniej jednak zdołały skonstatować stałe rozpraszanie mienia podlegającego zwrotowi i reewakuacyi. Na fakty te p. Olszewski zwrócił uwagę prezydenta delegacyi rosyjsko-ukraińskiej, wskazując między innymi **na publiczną sprzedaż dokonywaną przez władze wyrobów fabryk:** J. Fraget, Norblin, Buch i Bracia Werner, Bracia Henneberg, oraz na wywożenie instalacyi mechanicznych cementowni „Wołyń". Fakty te powtarzają się w dalszym ciągu. Cenne zabytki i meble wyjęte z pak, są wydawae bez żadnych spisów i kontroli urzędnikom i instytucyom sowieckim.

Wiadome są i inne wypadki rozprószenia i niszczenia mienia polskiego. Jaką opieką otaczane są archiwa i majątki polskie, świadczy fakt, że cenne archiwa byłego zarządu warszawskiego okręgu komunikacyi wyrzucone zostały na podwórze, jakoteż szereg innych wypadków. Poza tymi faktami, co do których delegacye polskie mogą przytoczyć ścisłe dane, znane są również wypadki, których nie można było obecnie dokładnie ustalić ze względów na groźby i represye władz sowieckich w stosunku do osób udzielających informacyi. Jako jedyne środki, które mogłyby choć w pewnej mierze położyć kres dotychczasowemu rozpraszaniu mienia polskiego, zaproponował p. Olszewski dnia 22 sierpnia prezesowi delegacyi rosyjsko-ukraińskiej sprawdzenie na miejscu objektów podległych reewakuacyi przez delegatów obu stron. Propozycya ta była przez rząd sowiecki uznana za celową, przyjęta była w zasadzie, jednakże mimo ustawicznych nalegań ze strony p. Olszewskiego, nie została dotychczas spełniona.

Otrzymawszy powyższe sprawozdanie, upoważnił rząd polski charge d'affaires w Moskwie p. Filipowicza do założenia ostrego protestu u rządu sowietów przeciw takiemu postępowaniu.

Anglicy zawiedli się na sowietach.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Prasa angielska omawia sprawę wysłania przez lorda Curzona noty do Cziczerina. „Morning Post" pisze: Z doświadczeń, poczynionych przez rząd angielski w stosunku do Rosyi sowieckiej, **osiągnięto wniosek, że nie sposób mieć zaufanie do bolszewików. Prowadzenie handlu z Rosyą sowiecką jest złudzeniem.** Anglia popełnia błąd, zawierając układ handlowy z tego rodzaju ludźmi. Wreszcie dziennik oświadcza, że przykre dotychczas doświadczenia lorda Curzona skłonią do ostrożniejszego postępowania w sprawie nawiązania z sowietami rokowań i w sprawie niesienia pomocy głodnym w Rosyi. „Times" przypomina, że zawsze zwalczał tego rodzaju politykę w stosunku do Rosyi sowieckiej, która zmierzała do zawarcia z nią traktatu handlowego. Dziennik wyraża opinię, że wysłanie noty wzmiankowanej daje świadectwo, iż rząd angielski nabiera świadomości, że popełnił błąd. Wreszcie „Times" winszuje rządowi angielskiemu zmiany dotychczasowego stanowiska.

KOSZTY SOWIETÓW NA PROPAGANDĘ ANTYANGIELSKĄ.

Horsea. P. A. T. Radio. Nota Curzona do rządu sowietów wskazuje między innemi na to, że **rząd sowietów wydaje milionowe sumy** na propagandę antyangielską, a to w chwili, gdy tyle ludzi w Rosyi wymaga pomocy i gdy otrzymuje równocześnie tak wydatną pomoc z Anglii.

Serdeczne stosunki sowiecko-niemieckie

Moskwa. (E. E.) W ubiegły wtorek przedłożył przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w Rosyi, Wiederfeld, swe papiery uwierzytelniające przewodniczącemu wszechrosyjskiego wydziału centralnego Rady sowietów Kaleninowi. Wiederfeld oświadczył przytem, że połączenie organizacyjnych i techniczych doświadczeń Niemiec z naturalnemi bogactwami Rosyi musi przynieść olbrzymie zyski obu tym krajom. Kalenin oświadczył imieniem rządu sowietów, że uczynią one wszystko, by wzmocnić dotychczasowe węzły współpracy gospodarczej, istniejące dotychczas pomiędzy obu temi państwami.

STOSUNKI RUMUŃSKO-SOWIECKIE ZADOWALNIAJĄCE.

Bukareszt. P. A. T. Radio. Poselstwo rumuńskie w Berlinie dementuje rozszerzane wieści o nowym kryzysie rumuńsko-sowieckim, grożącym jakoby nieuchronną wojną, oraz o gwałtownych przygotowaniach wojennych. Przeciwnie, kontakt delegacyi rumuńskiej w Warszawie z sowietami i zamierzona podróż misyi handlowej rosyjskiej, celem zakupów zboża w Rumunii, mówią wręcz przeciwnie.

Nowy premier bawarski.

Berin. (E. E.) Hr. Lerchenfeld zgodził się na objęcie proponowanego mu stanowiska prezydenta Rady ministrów w Bawaryi. Lerchenfeld znanym jest w Warszawie ze swej działalności w zarządzie cywilnym niemieckiego generał-gubernatorstwa w czasie okupacyi.

Z dnia politycznego.

Zasługi p. Witosa.

P. Naczelnik państwa wystosował do p. Witosa bardzo serdeczne podziękowanie z okazyi jego ustąpienia z urzędu. Przeciw serdeczności stosunków obu panów nikt oczywiście nie ma nic do zarzucenia. Jednak musimy zwrócić uwagę na pewną nieścisłość wyrażeń w liście Naczelnika Państwa. Prawdą jest bowiem — jak pisze Naczelnik Państwa — że za rządów prez. Witosa zawarto pokój i uchwalono konstytucyę, ale należałoby przecież dodać, że oba te ważne akty doszły do skutku za rządów pierwszego, koalicyjnego gabinetu Witosa i przy czynnej współpracy stronnictw prawicy. P. Naczelnik Państwa mógłby nawet dodać i to, że prez. Witos ze swem stronnictwem prowadził czynną obstrukcyę przeciw konstytucyi, kompromitując niesłychanie nasz Sejm i rząd przed światem. Odnośnie zaś do rządów gabinetu centrowego, któremu w ostatnich trzech miesiącach przewodniczył p. Witos — to trzeba stwierdzić, że nawet Naczelnik Państwa nie znalazł w nich nic godnego do podniesienia... Były to bowiem rządy dezorganizujące zarząd i skarb państwa i obniżające etykę publiczną, rządy bezwładu, nieudolności i faworytyzmu. Za te trzy miesiące płaci dziś Polska obecnymi klęskami w polityce zagranicznej. A wewnątrz państwa?... Za dolar płaci się dzisiaj 5000 marek....

Nowe „pokrzywdzenie“ żydów.

Jak donosi syonistyczny „Nowy Dziennik“, klub sejmowy przy Tymczasowej żydowskiej Radzie narodowej zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych, oraz głównego urzędu statystycznego z memoryałem, w którym wykazuje, że spis ludności nie może odbyć się w oznaczonym dniu października, ponieważ dzień ten wypada w sobotę, co byłoby więc — zdaniem żydowskiego klubu sejmowego — naruszeniem traktatu wersalskiego (?!).

A więc nowa „krzywda“ żydów...

Syoniści „państwa wschodnio-małopolskiego“.

Syoniści zaznaczyli znowu swą „lojalność“ wobec państwa polskiego. Wychodząca we Lwowie syonistyczna „Chwila“ donosi, że do nowego kierownictwa światowej organizacyi syonistycznej, w którem reprezentowane są poszczególne państwa, wszedł p. Dr Leon Reich jako reprezentant Lwowa, a osobno p. Podliszewski, jako reprezentant Polski. Gdzie, wedle tego ogłoszenia, leży Lwów? W liście prezencyjnej kongresu, zamieszczonej w tym samym numerze „Chwili, znajdujemy w spisie delegatów wedle organizacyi krajowych, następujące zestawienie: Polska (łącznie z Galicyą zachodnią) 65 delegatów. Galicya wschodnia 24 delegatów.

Widać z tego, że syoniści lwowscy dokonali już rozbioru Polski i utworzyli odrębne państwo wschodnio-małopolskie, co prawie, że równa się zdradzie stanu... Pomimo to żydzi wciąż zapewniają, że są lojalnymi obywatelami państwa polskiego.

Pogrom polskości na Białej Rusi.

(Polska kolonia w Moskwie. — „Pierwszy państwowy teatr polski“. — „A imię jego... komunizm“. — Przybyszewski (junior) „komunizuje“ dzieła ojca. — Repatryacya... — Rosyan do Polski. — Zakładnicy: księża polscy w więzieniu).

Straszne wiadomości nadchodzą do Warszawy z zakordonowych kresów białoruskich. Brzmią one tak tragicznie, że przechodzi miarę nawet powojennych stosunków. Jak zapewnia „Gaz. Poranna“, po przyjeździe przed paru dniami naocznego, absolutnie pewnego świadka, gotowego potwierdzić chociażby publiczną przysięgą swoje słowa, ohydna, niesłychana prawda nie może już ulegać żadnej wątpliwości.

Na 500.000 włościańskiej i drobno-szlacheckiej ludności polskiej na Białorusi wydano wyrok zagłady. Tak zwane oddziały karne w nocy okrążają wieś, zaścianek lub osadę polską, następnie wchodzą kolejno do każdej chaty i jeżeli w rodzinie brakuje chociażby jednego mężczyzny, powstaje przeświadczenie, iż uszedł on do Polski, aby tam służyć w wojsku, lub też znajduje się w lasach w oddziałach powstańczych. Jest to wystarczające, aby całą rodzinę: kobiety, starców i dzieci wyciąć w pień. O ile zaś w rodzinie wszyscy są na miejscu i niema żadnego przeciw komukolwiek z nich oskarżenia, chociażby anonimowego, to całą bez wyjątku rodzinę wywożą w głąb Rosyi, cały majątek ruchomy odbierają, a osadę palą.

Operacye tego rodzaju przeprowadzają się systematycznie, obejmując kolejno gminę po gminie. Wiele setek, a nawet tysięcy rodzin spotkał już ten los, resztę, o ile nie przyjdzie rychła pomoc, czeka to samo. Wyjątków niema. We wsiach z mieszaną ludnością, wystarcza by w chacie znaleziono jeden obraz religijny katolicki, aby całą rodzinę uznano za polską z wszelkiemi konsekwencyami takiego uznania.

Wobec tych strasznych faktów konieczna jest pomoc Polski, pomoc natychmiastowa i stanowcza. Tej pomocy ludność, która trwała w imię polskości i za polskość ginie, od Polski ma prawo oczekiwać, ma prawo jej żądać.

Polska nie może wydać pod nóż bolszewicki 500.000 swoich synów.

Co się dzieje w Rosyi?

(Bolszewicy wycinają w pień osady polskie. — Pół miliona polskiego ludu czeka zagłada. — Polska powinna pospieszyć z pomocą).

W prasie warszawskiej znajdujemy obecnie korespondencyę z Moskwy, która w strasznych barwach maluje życie, a właściwie konanie ludzi w „raju“ bolszewickim. Obok obrazów wstrząsających swym tragizmem, nie brak i humorystyki komunistycznej. Ciekawe szczegóły o obecnem życiu kolonii polskiej w Moskwie przynosi korespondencya p. J. Mogły w „Kur. Warszawskim“.

W Moskwie teraz, wśród tutejszej kolonii polskiej — pisze korespondent — szaro i cicho, tak cicho, jak w grobie. Tylko w kościołach widzi się skupienia Polaków, ale się nie rozpoznaje śród skromnych ubiorów robotniczych dawnej inteligencyi. Jest, pozostała w znacznej jeszcze liczbie, ale się roztopiła, zniwelowała.

Niema już gwarnych wieców i zgromadzeń polskich na cmentarzu kościelnym po sumie, znajomi witają się po cichu i wkrótce rozchodzą się do domów. Spoglądają nieufnie na sąsiadów. Z nieufnością patrzą na wielki szyld na gmachu byłego Domu polskiego: „1-szy państwowy teatr polski“.

Wieczorem odbędzie się przedstawienie. Ze sceny będą padały wyrazy w mowie polskiej, ale... nie ma się jakoś ochoty pójść na ten polski wieczór.

Grają tam czasem nie złe rzeczy, ale zarząd teatru zazdrości laurów autorom i nieraz „współtworzy“ z nimi, zmieniając i uzupełniając tekst. Tak „Dziady“ Mickiewicza doczekały się nowej redakcyi improwizacyi Konrada i teraz już „imię jego“ jest nie „czterdzieści i cztery“, tylko „komuna“. Ten piękny pomysł jest własnością autorską artysty-reżysera, który już opuścił Moskwę, ale wyjechał za to podobno do Warszawy, przed czemby Warszawę przestrzedz należało. Na pociechę mogę zakomunikować, że dzięki biernemu oporowi artystów „Dziady“ nie doczekały się premiery.

Drugi zawzięty komunista p. Bolesław Przybyszewski starannie przepracowuje utwory swego znakomitego ojca Stanisława, uważając, że chociaż co talent — to talent, ale znajomości Marksa rodzicowi trochę brakuje.

W dalszym ciągu korespondent opisuje ogromne trudności repatryacyi Polaków i przeszkody ze strony władz sowieckich, które najchętniej puszczają do Polski agitatorów komunistycznych. Wszędzie panuje chaos i zła wola. Władze prowincyonalne ładują do wagonów bez żadnego planu i sensu naprzykszający się tłum ludzi, chcących trafić do Polski nie dlatego, żeby ją kochali, lecz aby tylko uciec z Sowdepii. Miejscowa „czrezwyczajka“ wyeliminowuje z ich liczby skrzętnie ten niewielki odsetek, który jest rzeczywiście polski, a reszta z głośnym gwarem rosyjskim jedzie na zachód.

Wogóle powrotowi Polaków czynione są najrozmaitsze trudności. Przedewszystkiem bolszewicy zatrzymują fachowców, otwarcie motywując tem, że nie mogą być zastąpieni. Nie chcą też puszczać Wilnian, jako „nie należących do Polski“.

W samej Moskwie jest też kilka obozów, gdzie dotychczas są więzieni jeńcy wojskowi i zakładnicy Polacy, niewątpliwie mający prawo powrotu do ojczyzny.

Ale władze sowieckie kpią sobie ze wszelkich traktatów i nie dają zgody na wyjazd tych czy innych osób podług swego widzimisię. Są tu i księża. W obozie Nowopieskowskim: ks. Antoni Orzeł, dziekan z Zabiał, gub. witebskiej; ks. Wincenty Groszys, dziekan z Orszy; ks. Jan Auder, proboszcz z Syberyi. W obozie iwanowskim: ks. Ignacy Rudzis, proboszcz od św. Barbary w Witebsku. W obozie kożuchowskim: ks. Jan Franeuk, prefekt z Witebska i ks. Mieczysław Lewicki z Omska. Jest dużo księży i w obozach na prowincyi. Wiemy tu o ks. Józefie Białchołowym, dziekanie mohylewskim, męczonym obecnie w Smoleńsku i o ks. Niemencewiczu, proboszczu parafii Kołpino, którego więżą w Petersburgu.

Tak wygląda „repatryacya“ Polaków z Rosyi...

Klęska Greków.

Stało się to, co się stać musiało, zważywszy bitność przysłowiową wojsk tureckich i „antymilitarne“ zdolności dzisiejszych Greków, którzy na punkcie męstwa odrodzili się od swych bohaterskich — przynajmniej wedle podania — przodków. Od połowy b. m. donoszą depesze szczegóły, wskazujące, że tak szumnie zapowiadany przez główną kwaterę grecka pochód na Angorę, zakończył się sromotnem fiaskiem.

Wprawdzie udało się Grekom przekroczyć w początkach b. m. rzekę Sakcharye, lecz na jej wschodnim brzegu natknęli się na bardzo silny opór wojsk Kemala baszy, które niebawem przeszły do kontrofenzywy. Jakiś czas Grecy bronili się dość silnie na zachodnim (lewym) brzegu tej rzeki, lecz, zagrożeni zręcznym manewrem Turków na prawem (południowem) skrzydle, zostali zmuszeni do odwrotu ku swym podstawom operacyjnym, który zamienił się w ciągu ubiegłej niedzieli i poniedziałku w paniczną ucieczkę. Oddziały tureckie, ścigające Greków, dały dowód wielkiej brawury, przebywając wpław rzekę Sakcharyę, a w ręce ich wpadła olbrzymia zdobycz w materyale wojennym i znaczna liczba jeńców.

Wszystko zdaje się wskazywać, że Grecy nie oprą się aż na wybrzeżach morza Śródziemnego w swej ucieczce. Tak więc, ofiary, przez nich poniesione w wojnie z Turkami, nie przyniosły dotąd pozytywnych owoców, a sytuacya króla Konstantyna w kraju stanie się znów problematyczną. Że sfery kierujące w Atenach uważają położenie za bardzo groźne, dowodzi tego sygnalizowany wczoraj ich zamiar szukania pośrednictwa Ligi narodów dla obrony przed Turkami. Zapominać jednak o tem nie można, że wszelka słuszność jest tym razem po stronie Turków, broniących swej egzystencyi przed napaścią Greków. Nie ulega zresztą wątpliwości, że poza miastami portowemi wnętrze Anatolii, tam gdzie toczyły się i toczą ostatnie walki, jest zamieszkałe w olbrzymiej większości przez ludność turecką.

KRONIKA.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 760-tą nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu kościerskiego na Pomorzu; 761-szą Związek ziemian, oddział w Częstochowie, i 762-gą pamięci Aleksandry Bielińskiej — rodzice Dr Bolesław i Genowefa Bielińscy — wpłacając po 30.000 M. za cegiełkę. Pozatem 69 pułk piechoty w Wolsztynie złożył 6263 Mk. 75 f. na cele odbudowy Wawelu.

DZIENNIKARZE SKAND. W KRAKOWIE. Drugi dzień pobytu w Krakowie rozpoczęli dziennikarze skandynawscy od zwiedzania w dalszym ciągu pamiątek naszego miasta. Między innemi obejrzeli galeryę obrazów w Muzeum narodowem, oraz gmach i Bibliotekę Uniw. Jagiellońskiego. Następnie goście ruszyli samochodami na Dąbie, gdzie zwiedzili fabrykę maszyn Zieleniewskiego, a o godz. 1.30 specyalnym pociągiem pojechali do Wieliczki. Na dworcu w Wieliczce powitał uczestników wycieczki marszałek powiatu Winter, poczem goście pojechali powozami do miejsca zjazdu do salin. Tutaj imieniem żupy solnej powitał ich naczelny dyrektor salin, radca Dawidowski, poczem goście skandynawscy zjechali windami do salin, gdzie oprowadzali ich inżynierowie. Wspaniałe groty podziemne, kaplice, komory, słowem cały podziemny świat wielicki wywarł na gościach skandynawskich olbrzymie wrażenie. Opuszczali saliny, nie znajdując wprost słów zachwytu dla cudów podziemia Wieliczki.

Wieczorem wzięli goście udział w obiedzie, wydanym na ich cześć przez Syndykat dziennikarzy krakowskich, a następnie udali się na dworzec, gdzie czekały specyalne wagony, którymi mieli odjechać. Na dworcu pożegnał przedstawicieli prasy skandynawskiej prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, red. Beaupre, poczem goście, podziękowawszy jeszcze raz serdecznie za niezwykłe gościnne przyjęcie, jakiego doznali w Krakowie, siedli do wagonów i odjechali do Zakopanego.

Kraków, 23 września.

UROCZYSTOŚĆ WETERANÓW WOJSK POLSKICH. Tow. weteranów wojsk polskich w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się uroczystość Towarzystwa z okazyi przemiany tegoż w „I-szy Korpus weteranów wojska polskiego pod protektoratem J. Piłsudskiego w Krakowie“. Uroczystość odbędzie się w następującym porządku: o godz. 8 i pół rano zbiórka weteranów pod budynkiem Dowództwa wet. przy ul. Garbarskiej l. 11, skąd nastąpi wymarsz oddziałami do kościoła OO. Karmelitów, gdzie w kaplicy M. Boskiej kapelan Korpusu wet., ks. przeor Walczak, odprawi w asystencyi duchowieństwa nabożeństwo w obecności zaproszonych przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych, cechów, stowarzyszeń i t. d. Po nabożeństwie odbędzie się w budynku Korpusu wet. dekorowanie zasłużonych wet. członków-jubilatów, oraz przyjęcie na cześć zaproszonych gości. Po południu odbędą się o godz. 3 w ogrodzie Korp. wet. gry i zabawy towarzyskie, oraz koncert orkiestry. Uroczystość zakończy „Wieczornica“ ze współudziałem artystów scen krakowskich w sali Dowództwa Korp. wet. przy ul. Garbarskiej l. 11.

DALSZY CIĄG ANKIETY O NASZEM POŁOŻENIU FINANSOWEM. W sobotę dnia 24 i w poniedziałek dnia 26 b. m. odbędą się o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysł. w Krakowie dwa dalsze posiedzenia, poświęcone ankiecie w sprawie poprawy obecnego położenia finansowego. Do głosu przyjdą pp.: prof. Dr Artur Benis, Dr Roger bar. Battaglia, Dr Adolf Gross, dyr. Hipolit Frommer i Dr Władysław Nieć. Goście mile widziani.

ODSZKODOWANIA DLA PRZEDSIĘBIORSTW, zniszczonych pod okupacyą niemiecką. Komisya rewindykacyjna podaje do wiadomości zarządów wszelkich instytucyi i przedsiębiorstw które w czasie okupacyi niemieckiej znajdowały się pod zarządem przymusowym, że na zasadach postanowień międzykoalicyjnej komisyi odszkodowań właścicielom wspomnianych zakładów przysługuje prawo zwrotu ich sum pieniężnych i walorów, zabranych lub zajętych i zakwestyonowanych przez byłych okupantów niemieckich. Sumy te rząd niemiecki ma zwrócić w tejsamej walucie, względnie w tych samych papierach, w jakich zostały zabrane, z procentami.

Na specyalne żądanie komisyi rewindykacyjnej powinny być jej niezwłocznie nadesłane uwierzytelnione odpisy dokumentów i dowodów buchalteryjnych i kasowych. Podpisy te mogą być uwierzytelnione w biurze komisaryatu z równoczesnem okazaniem oryginału.

KOMITET GWIAZDKI DLA DZIECI ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO i Górnego zawiązał się w Tow. Obrony Zachodnich Kresów Polski. Wśród ożywionej dyskusyi uchwalono zwrócić się do społeczeństwa, a przedewszystkiem do władz szkolnych, banków i kupców, z prośbą o przeprowadzenie zbiórki.

STRAJK NAUCZYCIELSTWA UZUP. SZKÓŁ PRZEMYSŁOWYCH. Nauka w wieczornych szkołach przemysłowych uzupełniających i handlowych jeszcze się nie rozpoczęła. Nauczyciele wstrzymują się nadal od udzielania nauki z tego powodu, że Wydział samorządowy nie uwzględnił ich żądań, tyczących się podwyżki i regulacyi płac. Nauczyciele żądają tytułem wynagrodzenia za godzinę nauki 250 Mk., Wydział zaś samorządowy nie zgadza się na wyższą płacę, jak 100 Mk.

CUKIER NA SIERPIEŃ. Magistrat wzywa konsumy, które dotychczas nie zrealizowały przekazów na pobór cukru za sierpień, aby bezzwłocznie najpóźniej do soboty, t. j. dnia 24 b. m., zgłosiły się po odbiór cukru w magazynach miejskich na pl. drzewnym — w przeciwnym bowiem razie cukier ten nie zostanie im później wydany.

LEGITYMACYE DO POBORU WĘGLA, NAFTY I ŚWIEC. Celem zabezpieczenia równomiernego rozdziału węgla dla ludności w nadchodzącej porze zimowej, będą wydawane lokatorom, zajmującym oddzielne mieszkania, w dniach niżej podanych legitymacye zbiorowe do poboru węgla z kopalń gminnych w Jaworznie, ewentualnie z innych. Legitymacye te zawierać będą kupony do poboru nafty i świec. Po odbiór legimacyi winni zgłosić się właściciele realności w miej. Biurze dla kontroli spożycia, pl. WW. Świętych l. 6, a to właściciele realności, położonych: w Dz. I, II, X, XI w dniu 24 b. m.; w Dz. III, IV, XII i XIII w dniu 26 b. m.; w Dz. V, VI, XIV i XV w dniu 27 b. m.; w Dz. VII, VIII, XVI i XVII w dniu 28 b. m.; w Dz. XVIII, XIX i XXII w dniu 29 b. m.; a w Dz. IX, XX, XXI w dniu 30 b. m..

Zgłaszający się uiszczą przy odbiorze legitymacyi od każdej danej im sztuki opłatę w kwocie 20 Mk., którą mają pobrać od dotyczących lokatorów.

Z Polski i ze świata.

NIEZWYKŁA UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA odbyła się onegdaj w murach gimnazyum im. Marcinkowskiego w Poznaniu. Było to rozdanie sześćdziesięciu nagród, przysłanych przez rząd francuski dla tych uczniów i uczenic szkół średnich poznańskich, którzy ze szczególnem zamiłowaniem i dobrym skutkiem oddają się nauce języka francuskiego.

Uroczystość inaugurował śpiew choralny młodzieży gimnazyalnej, oraz muzyka orkiestralna, poczem nastąpiły przemówienia: dyr. Opieńskiego, konsula Duforta i p. Omera Neveaux, który stawił młodzieży za wzór mickiewiczowskie ideały, wyrażone w „Odzie do młodości“.

Z DZIAŁALNOŚCI „DYGNITARZY BOLSZEWICKICH“ W WARSZAWIE. Władze policyjne w Warszawie aresztowały niejakiego Grzegorza Achałkadzę, paskującego na czarnej giełdzie. Przy aresztowanym znaleziono 131.000 marek i dowody, stwierdzające, że jest on członkiem delegacyi bolszewickiej, rezydującej w hotelu „Royal“ przy ul. Chmielnej. Jak się okazało, ten dostojnik bolszewicki jest autentycznym księciem kaukaskim i jest pozatem oskarżony o kradzież 100 dolarów, należących do przewodniczącego delegacyi bolszewickiej Ignatowa, który w tych dniach wyjechał do Moskwy. Komisarz bolszewicki, paskarz, książę i defraudant w jednej osobie siedzi pod kluczem od dwóch dni i dotychczas nikt się po niego nie zgłosił.

ELEGANT — ZŁODZIEJEM. W Warszawie aresztowano eleganckiego młodzieńca Stefana Zakrzewskiego, b. wywiadowcę jednej z likwidujących się obecnie instytucyi, który w ostatnich czasach dokonał kradzieży aż w ośmiu hotelach. Przychodził on pod pozorem odwiedzenia jakichś rzekomych znajomych i włamywał się do numerów, okradając gości z gotówki i z klejnotów. Podczas rewizyi znaleziono w jego mieszkaniu mnóstwo brylantów i biżuteryi.

„KANONIZACYA“ JANA HUSA nastąpić ma wkrótce — jak donoszą z Pragi — przez prawosławny patryarchat w Belgradzie. Na odnośną uroczystość zaproszono do stolicy Jugosławii apostatę Pavlika, pierwszego „biskupa“ czeskiej cerkwi narodowej.

ZE STATYSTYKI LUDNOŚCI FRANCYI. Wedle ostatnich danych statystycznych liczba małżeństw, zawartych we Francyi w ciągu 1920 roku, wynosiła 623.000, czyli była wyższą o 311.000 od przeciętnej rocznej cyfry w latach przedwojennych. Dzieci żywych urodziło się w tymże roku 834.000, czyli o 44.000 więcej, niż w 1913 roku. Skonów natomiast było w 1920 r. 674.000, czyli o 56.000 mniej niż w 1913, a o 119.000 mniej, niż wykazuje przeciętna roczna z lat 1901—1910. Od 120 lat nie zapisano tak niskiej śmiertelności we Francyi.

Temi danemi statystycznemi pocieszają się Francuzi, dla których ubytek 4 i pół miliona ludzi, poległych na polach bitew w czasie od 1914 do 1918 roku, jest pod względem ekonomicznym stratą nader dotkliwą. Bogactwo bowiem kraju, rozwój obecny jego przemysłu, rozkwit rękodzieł, wzrost olbrzymi handlu i t. d. nie mogą zastąpić tego ubytku sił, zdolnych do pracy.

Teatr Bagatela.

„Ósma żona sinobrodego“ komedya w czterech aktach Alfreda Savoir'a.

Niema zabawniejszej rzeczy na świecie, jak nieprzemyślana szlachetność, ujęta w formę bezinteresowności. Robi ona wrażenie takiej Pani, która, ślicznie ubrana, w ślicznem otoczeniu, przy ślicznie nakrytym stole, pomiędzy dwoma kieliszkami szampana, bardzo szczerze i z głębokiem przejęciem piętnuje (zresztą słusznie) materyalistyczny światopogląd.

— „Ach! To opieranie wszystkiego na tych brudnych pieniądzach! Ach! ta obrzydliwa chciwość! Ach! to rozpanoszenie się tych, którzy kosztem ludzkiej krzywdy doszli do miliardów!“

Z takim wstrętem odwraca się przejedzony biesiadnik od jeszcze jednej najzupełniej zbędnej potrawy — ale niech tak dostanie czerwonki, niech tak spróbuje przez dwa tygodnie płynnej dyety...

Co się mnie dotyczy — aczkolwiek naprawdę nie jestem żarłokiem — śniłem wyłącznie o rozmaitych polędwicach, a budziłem się (fakt) z głośnem i uroczystem: „proszę płacić“.

Monna de Monferrat, co prawda, płacić nie może. Bal ale właściwie i nie potrzebuje. Czyni to za nią ojciec: margrabia de Monferrat. Pieniądzmi? Nie — wielkiem nazwiskiem, szykiem i nogami. Siedzi on w Ostendzie, w hotelu, po sezonie — mieszka, je i pije za darmo, ale w zamian musi obtańcowywać najstarsze i najbrzydsze panie, musi wychwalać podojrzanej jakości kuchnię, musi służyć za żywą reklamę i za wabika na snobów.

Monnę de Monferrat — dodajmy prawie starą, acz bajecznie ponętną, pannę na wydaniu — sytuacya ta oczywiście upokarza. Lekceważenie przez służbę hotelową, szary koniec... dość, że Monna de Monferrat dochodzi do uzasadnionego twierdzenia: „wszystko, nawet nędza, byle nie fałszywy zbytek“.

Podzielam zdanie Monny de Monferrat. Jednakowoż zauważyć muszę, że od tego rodzaju twierdzenia do nędzy prowadzi długa, jeszcze ogromnie zmudna droga, na końcu której, łacno i snadnie, można się napotkać z równie uzasadnionem twierdzeniem: „wszystko, nawet fałszywy zbytek, byle nie nędza“.

Atoli Monnę de Monferrat utrzymuje na powierzchni filozoficznych głębin korkowy pas bezpieczeństwa pod postacią zjawiającego się nagle i a propos, Johna Brown'a. Ponieważ John Brown jest Amerykaninem i naturalnie miliarderem, jest on oczywiście rodzajem sympatycznego bydlęcia, które (prawdopodobnie pod wpływem Edisona) wszystko robi elektrycznie. Widzi, pożąda i kupuje. To jego system. Siedem razy kupił bez targu — za ósmym razem trafiła kosa na kamień.

Rozwód, skoro się towar znudzi — rozwód poparty wypłacaniem dożywotniej renty w wysokości 200.000 franków rocznie — nie przypada Monnie do smaku. Aczkolwiek John uzasadnia swoje postępowanie bezwzględną szczerością swoich człowieczych (więc, jego zdaniem, bezwzględnie zmiennych) uczuć, Monna czuje się dotkniętą i postanawia się zemścić. W tym celu śrubuje cenę. Nie dwieście, ale czterysta tysięcy franków po rozwodzie. John płaci. Ślub, a po ślubie nic. Zaczynają się o to „nic“ awantury. A więc listy anonimowe, które przeciw sobie samej (w celu budzenia zazdrości męża) pisuje Monna; a więc obustronne przeszpiegi: a więc obustronne wyprowadzanie się w pole; czego ostatecznym celem jest: a) zmuszenie Johna do rozwodu, b) zmuszenie Monny do uległości.

Wszystko się kończy doskonale: John znajduje w łóżku Monny Hrabiego Huberta de Lineaucourt.

A było tak:

Monna napisała anonim do Johna, że w dniu, w którym, jak wie, będzie musiał opuścić Paryż, żona go zdradzi. John wyszpiegował, że autorką anonimu jest Monna. Monna wyszpiegowała, że John wyszpiegował, że autorką anonimu i t. d. — Wobec tego John, chcąc zakpić z Monny, wyjeżdża i udaje niespodziewany powrót; Monna zaś, chcąc zakpić z Johna, sprowadza Huberta, upija go, każe mu się rozbierać i kłaść do łóżka. Reszta się sama przez się tłumaczy: Monna uzyskuje rozwód, John szaleje z rozpaczy, a wówczas Monna, wolna i bogata (przecież pobiera rentę) wraca, ażeby się Johnowi nie „sprzedać“, ale „oddać“.

Wszak od samego początku tak bardzo Johna kochała!...

I tutaj, gdyby sztuka była źle zrobiona, otwierałoby się szerokie pole do dyskusyi. Przedewszystkiem należałoby zakwestyonować Amerykanizm John'a, a następnie niezwykłą, kobiecą godność (o której nas autor zapewnia) Monny. Ale ponieważ sztuka zrobiona jest doskonale, i ponieważ jest naprawdę bardzo zabawna (o co przedewszystkiem w tym wypadku chodzi) należy zgodzić się na wszystko i klaskać, klaskać ile wlezie.

Tembardziej, że Monnę grała p. Kozłowska a Johna p. Fritsche. (Ach, czemu w „Małżeństwie Loli“ nie grał Fiołka?! Pamiętam, pamiętam co to było!) Monna p. Kozłowskiej graniczyła z arcydziełem. Niezwykła uroda, niezwykły wykwint, talent i wiedza — i czegóż więcej potrzeba? — Chyba tego, ażeby po ostatnim akcie prosić o podniesienie zasłony i o zaczęcie sztuki da capo. Nie tyle „sztuki“, ile „duetu“: myślę w tej chwili o p. Fritsche. Tylko porobiłbym pewne zmiany. Przefasonowałbym margrabiego de Monnferrat (p. Dobrzański), hrabiego de Lineaucourt (p. Heniowski) i dekoracye. Margrabia p. Dobrzańskiego powinien był niegdyś dostać pałkę z gimnastyki, a nie być — jak słyszeliśmy — celującym uczniem. Matard (dyrektor hotelu) powinien był zwrócić mu na to uwagę, że chodzi o roztańczonego margrabiego, a nie o skwaszonego kancelistę. Hrabia Hubert powinien pamiętać o tem, że po pijaństwie ich poznacie je. Gdybym był Monną, to bezwarunkowo (od samego początku), zamiast flirtować z Hubertem, uczyłbym go elementarnych zasad savoir vivre'u. A gdybym był Johnem, to nie zabierałbym ze sobą do Nowego Jorku ani ścian, ani mebli paryskiego apartamentu. Ściany, z punktu widzenia kolorytu, robią wrażenie stukania jednym palcem w jeden klawisz, a meble, z punktu widzenia mebli?... wolałbym siadać na podłodze.

K. H. ROSTWOROWSKI.

WAZY ZAMIAST ORDERÓW. Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach rządowych powstała myśl udzielania urzędnikom zasłużonym w dowód szczególnego uznania waz porcelanowych z rządowej fabryki porcelany, zamiast orderów, które w republice niemieckiej zostały zniesione. Pokazuje się stąd, że bez odznaczeń, udzielanych w tej lub innej formie, żadne państwo, nawet republikańskie, nie może się obejść. Dość powiedzieć, że sowiecka Rosya ma swoją gwiazdę, udzielaną za zasługi wojskowe i cywilne.

Judaica.

ŻYDZI PRZECIW „GAZECIE PORANNEJ". Posłowie do Sejmu, syoniści, zwrócili się — podług prasy żydowskiej — do ministra sprawiedliwości o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej z art. 129 „Gazety Porannej 2 grosze" za ogólną jej tendencyę.

CZEM TRUDNIĄ SIĘ UCHODŹCY ŻYDOWSCY? Do policyi lwowskiej wpłynęło doniesienie, iż w pewnej kamienicy przy ul. Jabłonowskich we Lwowie zajmuje obszerne mieszkanie liczna rodzina uchodźców żydowskich, która zakupuje na wielką skalę zboże i inne przedmioty, ładuje je w paki i wywozi masami w kierunku wschodnim.

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZEBRANIE członków Towarzystwa bursy im. św. Jacka odbędzie się 25 b. m. o godz. 10 w IV gimnazyum.

WPISY DO SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE. Wpisy i egzamina do państw. szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie, Aleja Mickiewicza 7, odbędą się 3 października b. r. rano.

„POLSKI GLOB" O NADUŻYCIACH AUTOMOBILOWYCH W JEGO FIRMIE. Przed kilkoma dniami w notatce p. t. „Wielkie nadużycia przy sprzedaży automobilów" donieśliśmy, że władze policyjne wpadły na ślad wielkiego paska, uprawianego w „Polskim Globie" i że w aferę tę ma być wmieszany jeden z inżynierów tegoż przedsiębiorstwa.

Odnośnie do tej notatki dyrekcya „Polskiego Globu" komunikuje nam, że żaden z inżynierów lub wogóle funkcyonaryuszy „Polskiego Globu" w sprawę tą wmieszany nie jest.

Z teatrów krakowskich.

OSTATNIE WYSTĘPY J. LESZCZYŃSKIEGO. Przedłużone występy znakomitego gościa warszawskiego kończą się w tych dniach. Dzisiaj ukaże się świetny artysta po raz ostatni w kapitalnej swej roli wicedyrektora w „Urzędniczce pocztowej", zaś w niedzielę 25 b. m. po południu jako niezrównany Papkin w „Zemście". Na sobotę przygotowuje się premiera wytwornej komedyi angielskiej Alf. Sutro „Dwie cnoty". W próbach nowa komedya groteskowa Brunona Winawera „Promienie F. F."

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. „Rigoletto", cieszące się niesłabnącem powodzeniem, wypełni znów dzisiejszy wieczór operowy. Jutro w niedzielę 25 b. m. wieczorem operetka „Skrzypek z Lugano", której bardzo staranne wystawienie, spotka się z ogromnem uznaniem. Przygotowania do wystawienia „Traviaty" w przyszłym tygodniu dobiegają końca.

„GRIGRI", operetka P. Linckego, będzie najbliższą premierą w teatrze „Nowości". Libretto egzotyczne, jest pełne humoru i dowcipnych sytuacyj. Operetka ta cieszy się na wszystkich scenach wielkiem powodzeniem. Dyrekcya przygotowuje nowe dekoracye i kostiumy, oraz wspaniały, olbrzymi balet. W głównych rolach wystąpią najlepsze siły teatru „Nowości".

Sobota 24 b. m.: [illegible]

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek 23 b. m.: „Urzędniczka pocztowa" Capus.

Sobota 24 b. m.: (Nowość) „Dwie cnoty", komedya w 3 aktach Alfreda Sutro.

Niedziela 25 b. m.: Po poł. „Śluby panieńskie", Fredry, wieczorem „Dwie cnoty".

Miejski teatr: Opera i Operetka.

Piątek 23 b. m.: „Rigoletto".

Repertuar „Bagatel".

Piątek 23 b. m.: „Ósma żona Sinobrodego".

Sobota 24 b. m.: „Ósma żona Sinobrodego".

Repertuar „Nowości".

Piątek 23 b. m.: „Taniec szczęścia".

Sobota 24 b. m.: „Taniec szczęścia".

Niedziela 25 b. m.: Po poł. „Taniec szczęścia", wieczorem „Kapłanka ognia".

Ze sportu.

Cracovia — Warta 2 : 2 (Poznań).

Wartę poznańską uważaliśmy wraz z Z. K. S. za najsilniejszą konkurenta w naszem mistrzostwie. Nie wiemy przeto jak dzisiaj tę drużynę należy ocenić. Przegrała ona wprawdzie z warszawską Polonią 1 : 0, lecz zwycięstwo nad Pogonią i nierozegrana z Cracovią dawałaby dużo do myślenia. Mimo to forma drużyny poznańskiej, znana nam z jej pobytu w Krakowie, pozwala nam przypuszczać, że zajmie ona czwarte miejsce w szeregu mistrzów okręgowych.

Następne spotkanie Cracovii mieć będzie miejsce w Warszawie jako rewanż z tamtejszą Polonią. Co do wyniku nasuwają się nam poważne obawy, a to z powodu obniżenia się stanu biało-czerwonych w strzelaniu. Spodziewać się jednak należy, że nasi footballiści dołożą wszelkich starań i wysiłków, by godnie zareprezentować i tym razem nasz sport w oczach publiczności warszawskiej.

Sparta — Rapid 4 : 1.

Porażka Rapidu wywołała konsternacyę w wiedeńskich kołach sportowych, które swego mistrza stawiały na czoło europejskiego footballu. Rapid grał wprawdzie poniżej swej formy, lecz po przyjeździe należy dokonał jej grze przyznać, przy której klasa wiedeńska przedstawiła się tak słabo.

Norwegia — Szwecya 3 : 0.

Finlandya — Niemcy 3 : 3.

Budapeszt.

Wyniki gier o mistrzostwo: F. T. C. — U. T. C. 3 : 2. Kispesti — M. A. C. 0 : 0. Vivo A. G. 4 : 0. Terekves — Vasas 1 : 0.

Zagrzeb.

Rozpoczęcie gier o mistrzostwo przyniosło zwycięstwa: Gradyański nad Comordią 2 : 0. Wiktoria — Croatia 3 : 1. Illyria — S. K. Slaven 2 : 1.

Jak Liga zwalczała tyfus w Polsce

Sprawozdawca Ador podnosi wysiłki rządu polskiego dla zwalczania epidemii.

Genewa. P. A. T. (Od specyalnego koresp.) Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Zgromadzenia Ligi przedstawiono zostało sprawozdanie **komisyi do spraw epidemicznych.** Na zaproszenie prezydenta Zgromadzenia zajęli miejsca na trybunie prezydent komisyi Doherty (Kanada), sprawozdawca komisyi Ador (Szwajcarya). Ador odczytał sprawozdanie i oznajmił przedewszystkiem, że sprawa epidemii tyfusu w Polsce i w innych krajach Europy wschodniej po raz pierwszy weszła pod obrady Ligi w marcu 1920 r. na wniosek Balfoura. Rada Ligi utworzyła specyalną komisyę do spraw epidemii, oraz stanowisko wysokiego komisarza dla walki z epidemiami, które zostało objęte przez Normana White. Ze sumy dwóch milionów funtów szterlingów, zażądanych przez Radę Ligi, członkowie Ligi obiecali dostarczyć 220 tysięcy funtów szterlingów, z której to kwoty **wpłacono dotychczas tylko 128 tysięcy.** Komisya epidemiczna spożytkowała otrzymaną sumę w sposób nad wyraz skuteczny. Udało się uzyskać rezultaty o wiele lepsze, aniżeli to przewidywano, albowiem używając miejscowego personalu lekarskiego, sanitaryuszy, zamiast sprowadzania personalu zagranicznego, osiągnięto bardzo dużą oszczędność w wydatkach, zużytych następnie w sposób daleko bardziej celowy.

Następnie sprawozdawca stwierdza, że rząd polski zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego całej Europie, doprowadził przy pomocy komisyi epidemicznej do tego, że **rozmiary epidemii zostały zmniejszone,** wobec czego **rząd polski zasługuje na głęboką wdzięczność ze strony innych państw zachodniej Europy.** To samo mówca może powiedzieć o zasługach położonych przez rząd finlandzki. W Polsce na szczęście stan epidemii jest o wiele mniej groźny w porównaniu z zeszłym rokiem, jednakże z nadejściem zimy jest możliwy wzrost epidemii tyfusu. Sytuacya wymaga jak największej czujności na całej długości granicy polsko-rosyjskiej, zwłaszcza że uchodźcy przybywają z Rosyi w liczbie wciąż wzrastającej. Zadania dotyczące nakarmienia, poddania kwarantannie, absorbują do ostatnich granic uczucie i energię władz polskich. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Byłoby nadzwyczaj ubolewania godnem, gdyby brak funduszów przeszkodził doprowadzeniu do końca dzieła tak dobrze rozpoczętego.

Ador proponuje wreszcie w imieniu komisyi uchwalenie następującej rezolucyi:

„Stwierdzając pomyślne rezultaty, osiągnięte przy pomocy drobnych funduszów przez komisyę epidemiczną Ligi narodów, w celu wzmocnienia skuteczności zapobiegawczych środków sanitarnych, stosowanych przez polską administracyę sanitarną w walce przeciwko tyfusowi, zgromadzenie zaleca, aby prace komisyi prowadzone były w dalszym ciągu, oraz aby były one rozszerzone również i na inne kraje w miarę potrzeby. W tym celu Panowie Prezydenci Zgromadzenia Ligi i Rady Ligi są proszeni o zwrócenie się ze specyalnem wezwaniem do członków Ligi dla uzyskania od nich pomocy finansowej, oraz o skierowanie do odnośnych rządów prośby w sprawie jak najszybszego płacenia zadeklarowanych a zalegających zasiłków.

Przemówienie p. Modzelewskiego.

Po Adorze zabrał głos delegat polski M o d z e l e w s k i. Podniósł on przedewszystkiem jasność sprawozdania Adora, poczem dał wyraz uznania Polski dla godnej podziwu działalności, rozwiniętej w zakresie walk z epidemiami przez Radę Ligi i komisyę epidemiczną Ligi oraz przez członków Ligi. Podziękował również Adorowi, jako prezydentowi międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, za wyrazy uznania, jakie Ador skierował pod adresem rządu polskiego. Polska — mówił delegat polski — geograficznie położona jako awangarda Europy, jest świadoma swoich obowiązków i jest gotowa prowadzić w dalszym ciągu ciężkie zadanie, dyktowane jej przez położenie geograficzne.

Mowę delegata polskiego przyjęto żywymi oklaskami.

Następnie sir James A l l e n (Nowa Zelandya) komunikuje, że fundusze zebrane w Nowej Zelandyi, stanowią połowę całej sumy, jaka oddana została do dyspozycyi komisyi epidemicznej. Ostatnie jeszcze siedm tysięcy funtów szterlingów posłał rząd Nowej Zelandyi dla zużycia ich w Polsce na potrzeby dzieci uchodźców.

Następnie Zgromadzenie uchwala jednomyślnie rezolucyę proponowaną przez komisyę.

Program konferencyi waszyngtońskiej,

Warszawa. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, iż mocarstwa, które mają wziąć udział w konferencyi waszyngtońskiej, otrzymały oficyalne zaproszenie w wyszczególnionym następującym programie: 1) ograniczenie zbrojeń morskich; 2) uregulowanie kontroli nad przemysłem wojennym; 3) ograniczenie zbrojeń wojskowych; 4) na konferencyi omawianą będzie sprawa Chin w zarysach ogólnych. Poruszoną będzie także sprawa Syberyi i archipelagu. — W angielskich kołach urzędowych porządek dzienny konferencyi wywołał ogromne rozczarowanie, albowiem Anglia spodziewała się, że pierwszym punktem porządku dziennego będzie sprawa Oceanu spokojnego, czego kilkakrotnie domagał się rząd angielski.

Prasa łotewska przeciw Polsce.

Ryga. P. A. T. Radio. Prasa łotewska prowadzi nadal ostrą kampanię przeciw Polsce. Rozstrzygająca się w Lidze narodów sprawa wileńska wywołała wielkie napaści prasy łotewskiej, która stara się jednocześnie za wszelką cenę odciągnąć Litwę od porozumienia z Polską. Dziennik „Gaŭna Lateiga" pisze w sprawie zbliżenia wszystkich państw bałtyckich: Istnieje jeden klin, a tym jest polityka Polski, dążąca za wszelką cenę do osiągnięcia (!) granicy z roku 1772 (!). W związku z tem (!) pragnieniem odbyło się zajęcie Wilna. Plan zawiódł dzięki porażce, jakiej doznała Polska podczas ofenzywy bolszewickiej. Dąbski jednakże zdołał uzyskać korytarz pomiędzy Polską a Litwą. Do jakich celów może on służyć? Naturalnie do celów wojennych (!). Narodowa niepodległość Litwy jest w niebezpieczeństwie. Obecnie polityka polska jest czynnikiem zaburzeń w Europie wschodniej. Naród łotewski powinien zrozumieć niebezpieczeństwo i stanąć po stronie Litwy. Polityka Polski, która dąży do granicy z roku 1772, przyniesie Polsce śmierć teraz.

Inny z dzienników pisze: Projekt Hymansa, jeżeli zostanie przyjęty, postawi krzyżyk (?) nad Litwą, jako państwem niepodległem i suwerennem. Niezrozumiałemi są zatem poprawki, zgłoszone przez rząd litewski do projektu Hymansa, po realizacyi którego patrzeć na Litwę można będzie tylko jako na część składową Polski. Sprawa wileńska rozstrzygnięta w ten sposób jest dla nas niebezpieczeństwem. Litwa silna jest dla nas bezwzględnie potrzebna.

Dziennik „Brihwa Semo" cytując treść ostatnich not między Kamienieckim i Mayerowiczem pisze: Mamy nadzieję, że stosunki polsko-łotewskie zostaną uzdrowione odpowiednio. Zajmować się tem będzie miał możność nowy poseł polski Jodko, który wkrótce przybędzie do Rygi.

Rząd parlamentarny w Czechach.

Praga. P. A. T. „Lidove Noviny" donoszą, że konferencye tak zwanej piątki rządowej, dotyczące utworzenia rządu parlamentarnego, potrwają jeszcze około tygodnia, poczem zostanie definitywnie utworzony nowy rząd parlamentarny z premierem Svehlą na czele. Posłowie i senatorowie czeskiej partyi ludowej, znajdującej się dotychczas wobec rządu w silnej opozycyi, postanowili wziąć udział w nowym rządzie.

Take Jonescu o stosunkach polsko-czesk.

Paryż. (E. E.) „Journal des Debat" zamieszcza wywiad z bawiącym w Paryżu Take Jonescu. Wywiad dotyczy spraw wschodnio-europejskich. W sprawie polskiej wyraził się on między innemi, **iż zbliżenie Polski do Czechosłowacyi, nad którem on usilnie pracuje, przyjdzie niewątpliwie do skutku (!). Już obecnie stosunki między obu temi państwami są bardzo dobre (!).** Co do sprawy górnośląskiej, to oświadczył on, iż może ona stać się dla Ligi narodów tytułem do wielkiej chwały, o ile rozstrzygnięcie będzie sprawiedliwem. Sprawa ta łączy się ściśle z rozszerzeniem i skonsolidowaniem małej ententy.

O autonomię dla Słowaczyzny.

Praga. P. A. T. Wedle doniesienia czeskiego biura prasowego przedstawił ks. Andrzej Hlinka w czasie przyjęcia prezyd. Masaryka w Rużomberku żądania i życzenia Słowaków, streszczające się głównie w żądaniu pełnej autonomii dla Słowaczyzny. W odpowiedzi na mowę Hlinki oświadczył prezydent Masaryk, że szeroka konstytucya obowiązująca w republice czesko-słowackiej, tudzież dokonany ostatnio podział Słowaczyzny na żupy, są podstawami autonomii dla Słowaczyzny. W myśl tego statutu przewidziana jest dla nadżupana pełna władza polityczno-administracyjna. W końcu oświadczył prezydent, że **zadaniem tworzącego się obecnie rządu parlamentarnego będzie najrychlejsze przeprowadzenie i utrwalenie autonomii na Słowaczyźnie.**

Zniesienie sankcyi gospodarczych.

Berlin. (E. E.) Pomiędzy rządami Anglii, Francyi i Belgii nastąpiło porozumienie w sprawie sankcyi gospodarczych w Niemczech. Postanowiono, by **w miejsce międzysojuszniczej komisyi cłowej,** która na obszarze okupowanym wydawała zezwolenia na przywóz i wywóz do Niemiec i z Niemiec, urzędowała **komisya międzykoalicyjna,** któraby miała prawo tylko wglądu do zezwoleń przywozowych i wywozowych, udzielanych przez władze niemieckie. Siedzibą tej komisyi ma być Koblencya.

Ogólna mobilizacya na Węgrzech.

Praga. P. A. T. „Narodni Listy" według doniesień z Preszburga, piszą, że Węgry zarządziły **w ostatnich dniach mobilizacyę wszystkich sił zbrojnych,** jakiemi rozporządzają. Obecnie w poszczególnych komitatach przeprowadzają t. zw. statystyczni oficerowie mobilizacyę uzupełniającą. **Głównymi obozami koncentracyjnymi armii węgierskiej są miasta:** Budapeszt, Steinamanger, Keczkemet i Debreczyn. Natychmiast po zapowiedzianem nadejściu ultimatum koalicyi rozpocznie akcyę wojenną grupa wojsk generał-majora Kratochwila, skoncentrowana na Węgrzech zachodnich i gotowa do odparcia każdego ataku na Węgry. Misye **koalicyjne są poinformowane dokładnie o** wszystkich tych wydarzeniach. W miejscowości Steinamanger Węgrzy skoncentrowali 30 tysięcy żołnierzy. Front obsadzony przez wojska węgierskie, ciągnie się od Preszburga do granicy jugosłowiańskiej i liczy 200 km.

Zupełna klęska Greków.

Konstantynopol. P. A. T. Ag. Havasa donosi: **Straty greckie podczas bitwy nad Sakaryą przewyższają już liczbę 20 tysięcy ludzi.** Na skutek nacisku, wywołanego przez wojska Kemala, odwrót Greków zmienił obecnie kierunek i dokonuje się równolegle do linii kolejowej Eski Szehir.

Angora. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Komunikat urzędowy donosi, że na zachód od Sakaryi **odbywa się w dalszym ciągu pościg za wrogiem.** Grecy porzucili znaczną ilość armat, karabinów maszynowych, oraz wszelkiego rodzaju materyału wojennego.

Tysiące ofiar eksplozyi w Oppau.

Moguncya. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Na skutek eksplozyi w fabryce wyrobów chemicznych w **Oppau 1000 osób z górą straciło życie, a kilka tysięcy jest ranionych.** Szczegóły katastrofy dotąd nieznane. Samo **miasto Oppau zostało całkowicie zniszczone.** Wszelka komunikacya z tą miejscowością ustała.

Gdańsk. P. A. T. Z Frankfurtu donoszą, że eksplozya fabryki aniliny w Oppau była, jak dotychczasowe wiadomości podają, **największą dotąd katastrofą w historyi przemysłu niemieckiego.** Straty w ludziach, jak się zdaje, są tak wielkie, że **katastrofę tę można,** jak donoszą dzienniki niemieckie, **nazwać wielką tragedyą.**

Berlin. (E. E.) Prace ratunkowe w Oppau przeprowadzają francuskie wojska okupacyjne wraz z sanitarnymi kolumnami niemieckiemi. Olbrzymie wiry gazów trujących, unoszące się nad miejscem katastrofy, utrudniają działalność ratunkową. Siła wybuchu w Oppau obok Ludwigshafu była tak olbrzymia, iż w miejscowościach Mainz, Heidelberg, Ludwigshafen, a nawet Frankfurt nad Menem wypadły z okien niemal wszystkie szyby, a niektóre domy zostały poważnie zagrożone.

Nauen. P. A. T. Radio. O sile wybuchu podczas katastrofy w fabryce w Oppau świadczy zniszczenie szyb w promieniu trzech godzin drogi: w Ludwigshafen, Mannheim i Heidelbergu. Szpitale są przepełnione rannymi. Zapanowała ogólna panika. Telefony i telegrafy w Mannheim i Heidelbergu są zniszczone.

Różne wiadomości.

Warszawa. P. A. T. Dzisiaj o godz. pół do 11 rano rozpoczęła obrady komisya ogólno-handlowa delegacyi polsko-czeskiej. Przewodniczył p. Henryk Strassburger.

Warszawa. (E. E.) Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych przeszedł w stan likwidacyi. W miejsce wydziału utworzonym zostanie przy ministrze stanowisko referenta prasowego.

Warszawa. P. A. T. Dzisiaj w południe rozpoczął się zjazd kolejowy przedstawicieli państw bałtyckich. Biorą w nim udział przedstawiciele Finlandyi, Łotwy i Estonii. Rząd Polski reprezentują: Dyrektor Departamentu ministerstwa kolei p. Kapski, oraz naczelnicy wydziałów tegoż ministerstwa.

Praga. P. A. T. Unia funkcyonaryuszy kolejowych postanowiła na wypadek odrzucenia przedłożonych przez nią żądań polepszenia bytu funkcyonaryuszy kolejowych, proklamować w dniu 30 b. m. kilkugodzinny strajk.

Wiadomości gospodarcze.

PRZED OTWARCIEM TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE. Ilość zabudowanego przez państwową wystawę terenu przenosi 20 tysięcy metr. kw., zostawiono zaś pod otwartem niebem zaledwie 6 tysięcy mtr. kw., co świadczy o licznym napływie eksponentów i wielkim powodzeniu wystawy, której objętość pod względem rozmiarów dochodzi do rozmiarów ostatnich wystaw w Lugdunie.

Lista eksponentów, których liczba przekracza już 1000, jest zamknięta. Mimo to, iż charakter międzynarodowy Targów miał być ich podstawą, a ilość obcych eksponentów nie przekracza 20 procent, w czem widzieć należy wielkie zainteresowanie Targami ze strony rodzimego przemysłu i handlu.

Z liczby eksponentów zagranicznych wykluczeni są Niemcy, natomiast licznie są reprezentowane kraje Ententy z Francyą, Belgią i Anglią na czele.

Czeski przemysł reprezentowany jest przeważnie w tych artykułach, których się nie wyrabia w Polsce, a w szczególności w maszynach dla obróbki drzew, w maszynach dla fabrykacyi maszyn, narzędzi i t. d.

Zapowiedziane są na Targi Wschodnie liczne wycieczki kupiectwa rumuńskiego, bułgarskiego, węgierskiego, jugosłowiańskiego, greckiego, tureckiego i t. d. Jest rzeczą ważną, aby na Targi Wschodnie, oraz na wszechpolski zjazd kupiecki polskie sfery handlowe przybyły gremialnie, w celu budowania nowych dróg polskiej ekspanzyi handlowej na wschód i południowo-wschód i nawiązania nowych, względnie odnowienia dawnych stosunków.

Podkreślić należy, iż zapowiedziany jest dla dokonania większych tranzakcyi przyjazd licznych delegatów rządu bolszewickiego i ukraińskiego, który niewątpliwie przyjdzie do skutku.

Równocześnie odbywający się zjazd wszechpolski kupców (dnia 29 i 30 b. m.) zjednoczy niewątpliwie całe uświadomione kupiectwo polskie, które nie może dać się wyprzedzić na rynkach wschodnich konkurencyi zagranicznej i niewątpliwie zdoła ująć w swoje ręce zarówno eksport, jak i tranzyt na Wschód.

WSZECHPOLSKI ZJAZD KUPIECKI. Ze Lwowa donoszą: Zjazd kupiectwa polskiego we Lwowie zapowiada się bardzo licznie. Otwarcie zjazdu nastąpi w sali dawnego sejmu, obrady zaś odbywać się będą w ratuszu. Odbędzie się też raut w salach ratuszowych z udziałem p. prezydenta miasta Neumana. Na zjeździe będą obecni konsulowie państw obcych.

Warszawa. P. A. T. Giełda zbożowo-towarowa. Na zebraniu dzisiejszem dokonano następujących tranzakcyi: Ziemniaki 1800, owies 6000, mąka żytnia (netto franco Warszawa) 10.300, otręby jęczmienne 5500. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacya załadowania.

DOLAR DOCHODZI DO 5000 MAREK. Czwartkowe zebranie oficyalnej giełdy odbywało się pod znakiem dalszej haussy walut obcych, w których obrotów prawie nie było. Akcyami przemysłowemi, górniczemi i handlowemi żywo obracano, przy tendencyi zwyżkowej niemal wszystkich gatunków akcyi, z których największem powodzeniem cieszą się: Trzebinia tłuszcze, Chodorów, Zieleniewski, Trzebinia żelazo, Siersza górnicza, Siersza elektr., Tepege, Krakus, Pezety (poszukiwane), Pocisk, nabywano również P. T. H., Naftę Polską i inne.

Papiery lokacyjne bez ruchu. Z akcyi bankowych nabywano Bank przemysłowy.

Na „czarnej giełdzie", przy tendencyi zwyżkowej, szacowania przedstawiały się dziś rano następująco: dolary ameryk. 4900—5000 Mk., dolary kanad. 4200 Mk., franki franc. 340 Mk., franki szwajc. 800 Mk., liry 200 Mk., leje 46 Mk., marki niemieckie 50—53 Mk., korony cz. 62 Mk., niem. austr. kor. 3 Mk. 30 fen.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 22 września 1921 r. L. 191

	oferow.	żądane	tranzakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	—	—	—
„ kanadyjskie	—	—	—
Franki francuskie	330·—	350·—	330·—
„ belgijskie	—	—	—
„ szwajcarskie	—	—	—
Funty szterlingów	—	—	—
Marki niemieckie	47·—	50·—	[illegible]
Korony austryackie	3·05	3·85	3·05
„ czecho-słowackie	53·—	57·—	55·—
„ szwedzkie	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie	—	—	—
Lei rumuńskie	42·—	44·—	43·—
Liry włoskie	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	—	—	—
„ dumskie „ 100 „	—	—	—
„ „ „ 1000 „	—	—	—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	95·—	97·—	—
4% „ „ [illegible] E. 1900	88·—	89·—	—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91·—	93·—	—
4½% „ „ „ 1914	92·—	94·—	—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1900	102·—	104·—	—
4% „ „ Lwowa	86·—	88·—	—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	98·—	100·—	—
4% „ „	91·—	93·—	—
4% „ kolej.	90·—	92·—	—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	107·—	109·—	—
4% „ „	98·—	100·—	
4½% „ „ Banku hipot.	107·—	109·—	
4% „ „ 60 l.	98·—	100·—	
4½% „ „ Bku Małopolskiego	104·—	106·—	
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	98·—	101·—	
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	104·—	106·—	
4% „ „	103·—	105·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy V em.	700·—	800·—	720·—
„	600·—	650·—	640·—
Bank Hipoteczny	775·—	825·—	—
„ Małopolski	650·—	700·—	—
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	700·—	—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—	—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	
Bank Kredytowy w Warszawie	—	—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	
Bank Komercyalny	—	—	
Wiedeński Bank Związkowy	—	—	
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—	—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i IV em.	1100·—	1200·—	1120
Polskie Tow. Hand. (P.T.H.) III em.	—	—	—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	375·—	425·—	400·—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	1200·—	1300·—	
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań			
Żegluga Polska	375·—	425·—	—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—	—	—
Zieleniewski	10.000	10.300	[illegible]
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I.-II. em.	1450·—	1500·—	1475·—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	7800·—	8200·—	8000·—
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1200·—	1300·—	1225·—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4 em.	3500·—	3800·—	3550·—
Huta żelazna, Kraków	—	—	—
„Automotor" fabryka samochodów	1900·—	2100·—	—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	—	—	—
„Górka" fabryka cementu	9600·—	9800·—	—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	10.300	10.600	[illegible]
„Tepege" Tow. dla przem. górnicz.	9000	9300	[illegible]
Sp. akc. przem. naft. i gazów ziemn.	—	—	—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—	—	[illegible]
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—	—	—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto)	—	—	—
Polska Nafta	2700·—	3100·—	2700·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	2300·—	[illegible]	2350·—
„Sikes" T. A.	5100·—	5500·—	[illegible]
„Pozet" Powszechne zakłady budowl.	1100·—	[illegible]	—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	4400·—	4600·—	4400·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyzk.	2000·—	2100·—	2000·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900·—	4100·—	4000·—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	1400·—	1500·—	1200·—

KURSA.

Warszawa. P. A. T. Waluty: belgijskie czeki: trans. 404, franki franc. czeki: trans. 409—390, sprzedaż 395, kupno 378, marki niemieckie gotówka: trans. 52.51, sprzedaż 51, kupno 49.50, czeki: trans. 52—51.5, Gdańsk czeki: trans. 51.80—51.75, korony austr. czeki: trans. 340—337.50, sprzedaż 338, kupno 328, korony czeskie czeki: trans. 69.

Od października „Koło Polek" wydawać zacznie TYGODNIK DLA KOBIET

„BLUSZCZ"

pod redakcją

Stefanji Podhorskiej-Okołow (Łozińskiej)

przy udziale najwybitniejszych sił literackich i artystycznych.

„BLUSZCZ" obejmie działy: społeczno-polityczny, literacko-artystyczny i gospodarski.

„BLUSZCZ" dawać będzie dodatek powieściowy

„BLUSZCZ" dawać będzie wzory mód.

Warunki prenumeraty miesięcznej:

w Warszawie: . . . . Mk 425·—
na prowincji: . . . . . „ 450·—
za granicą: . . . . . „ 1400·—

Prenumeratę nadsyłać: 1340
Redakcja „BLUSZCZU" Warszawa
Nowy Świat 41. — Tel. 105-22.

Jedynem w Polsce od szeregu lat wychodzącem poważnem czasopismem fachowem poświęconem **dostawnictwu** jest

„TYGODNIK DOSTAW"

WE LWOWIE, UL. POTOCKIEGO 26.

Telefon No 259.

T.d.

ogłasza autentyczne rozpisania ofert na dostawy i roboty rządowe, powiatowe i komunalne, informuje o wynikach ofert, wskazuje zapotrzebowywania prywatne, źródła wytwórcze i t. p.

:-: Bogaty dział inseratowy! :-:

...naczny nakład.

Liczne uznania władz oraz inserentów.

Okazowe numery za przesłaniem 4 mk.

Nowoczesne

powozy myśliwskie, wozy polowe, samojazdy z siedz. dla służ., wozy tabor., brekl, wozy robocze wszelk. rodz.

Rysz. R. Schmidtke Sp. z ogr. p.

fabryka pojazdów

Bydgoszcz-Szratery. — Wielki wybór.

dalej poleca: koła, sprychy, dzwona, dyszle, skrzynie wozowe, skrzydła ochronne.



LAMPY NAFTOWE

stojące, wiszące, ścienne
Szkiełka do powyższych i wszelkie przybory do lamp
poleca firma: 954

WŁ. TOMASZEWSKI

Tel. 11-4. Kraków, Rynek gł. 16. Tel. 11-48
Skład porcelany, szkła, lamp elektrycz. i naftowych.

PRZEGLĄD NAFTOWY

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcyi i Administracyi: 203
w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 5. Nr. tel. 2131.
w Warszawie, ul. Bielańska L. 18. Nr. tel. 303-89.

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY SKŁAD

DROŻDŻY spirytusowych TOWARÓW

korzennych, kolonialnych i WIN

oraz skład

MYDŁA do prania

Kazimierz OGORZAŁY

Kraków, Szczepańska 11. Tel. 3004

KUPCY!

Najtaniej i najszybciej możecie się zaopatrzyć we wszelkiego rodzaju towary tylko i jedynie na

→ I. TARGACH WSCHODNICH

we Lwowie, od 25. września do 5. października 1921.

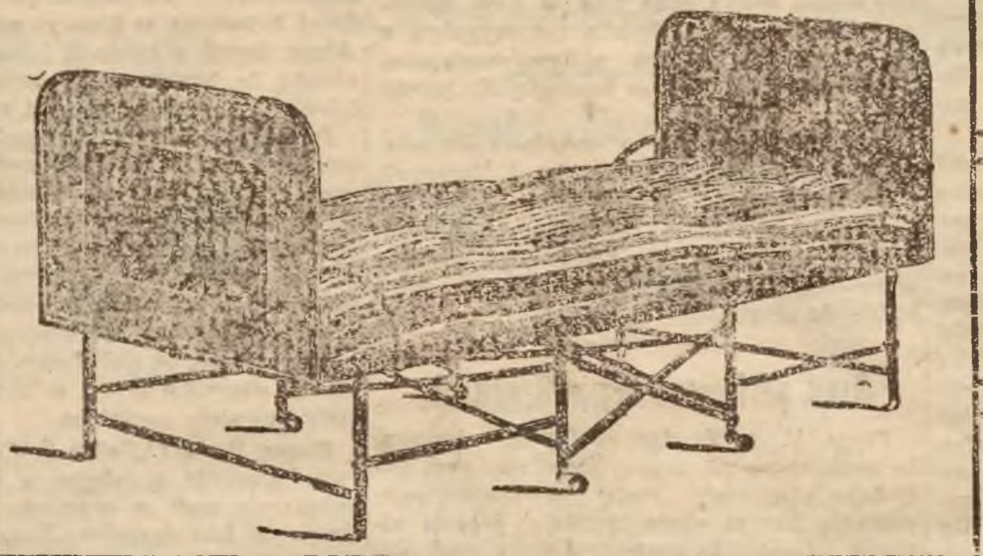
Legitymacye uprawniające do uczestnictwa wydają:

Związek handlowo-przemysłowy, Warszawa, Szpitalna 1. — Reklama polska S. A. Warszawa, Jasna 10. — Ekspozytura T. W. Izba handl. i przem. Kraków, Długa 1. Związek handl. i przem. Kraków, Dunajewskiego 7. — Dr. Wacław Sperber, Kraków, Karmelicka 16. — Zjednoczenie polskich kupców i przem. Gdańsk, Hundegasse 85. — Polski Lloyd. — Polski Glob. — Polbal. — Pronta. Komispol i wszystkie ich oddziały. — Sekretaryat Związku kupców, Bydgoszcz. — Dom handlowy Dr. Żylski, Sosnowiec. Piotr Gorlow, Ostrów. — Adam Bieliński, Krzemieniec. „Dohan" Białystok. 1300

Podczas „Targów Wschodnich" odbędzie się I. Międzynarodowy Konkurs orki parowej i motorowej.

ALBIN JAWORSKI

PIERWSZA HURTOWNIA WYTWORÓW POLSKICH. Kraków, Rynek gł. 24. - Tel. 22.



Są na składzie w wielkim wyborze ŁÓŻKA METALOWE z materacami i bez.

Natychmiastowa wysyłka na prowincyę. 1182

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. P. iż istnieje

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

przy Zgromadzeniu Cukierników Warszawskich

Warszawa, Nowy Świat 41. 1353

które poleca swych członków jako wykwalifikowanych Kierowników, Ekspedjentów i Pracowników cukierniczych.

Biuro czynne codziennie od 6-ej do 8-ej wieczorem.

PIEKARNIA

przyjmuje do wypieku **bułki i chleb** dla szkół, konsumów i t. p. instytucyj

Wojciech Schmeidel

Kraków, ulica Stolarska L. 11.

1350

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Podpisany Komitet Założycieli zawiązać się mającej Spółki Akcyjnej

pod firmą:

„KILOF"

Przedsiębiorstwo Robót Publicznych S. A. w Krakowie

zatwierdzonej rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Skarbu z dnia 1 sierpnia 1921 o kapitale zakładowym Marek 7,500.000·— rozłożonym na 15.000·— sztuk akcji à Mp. 500·— opiewających na okaziciela, zaprasza do subskrypcji na następujących warunkach:

1) Cena 1 akcji Mkp. 500·— oraz tytułem kosztów konfekcji Mkp. 50·— za sztukę.

2) Cena wpłaconą być musi przy zgłoszeniu subskrypcji.

3) Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1 października 1921, zaś repartycja nastąpi do dnia 15 października 1921, a zwrot gotówki za nieprzydzielone akcje najdalej do dnia 1 listopada 1921 z 3% odsetek.

4) Komitet Założycieli zastrzega sobie prawo dowolnego przydziału akcji.

5) Zgłoszenia przyjmuje:

Polski Bank Krajowy Filia w Krakowie — Plac Szczepański

oraz

Spółka Fakturowa w Krakowie — ul. Podwale 7.

KOMITET ZAŁOZYCIELI: 1305

Polski Bank Krajowy Filja w Krakowie,
Spółka Fakturowa w Krakowie,
Krajowe Towarzystwo Budowlane Ska z ogr. odpow. w Krakowie,
Z. Rodakowski — Ska z ogr. odpow. w Krakowie.

Ogumienia samochodowe, pełne i dętki gumowe wszystkich wymiarów posiada na składzie 1375

AUTO-STAR

KRAKÓW, Sławkowska 32.

Żyto i pszenicę

po cenach rynkowych **kupuje**

Dom Rolniczo-Handlowy St. Burtan i Ska

Kraków Basztowa 17

Tel. 12 — 49. 11 8

„ZACISZE"

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA

w Sosnowcu ZJEDNOCZONYCH ul. Sadowa

Koncerty codziennie 7-12 w.

Szanownej Publiczności poleca
1106 **Zarząd.**

Wynalazek Zagraniczny Patentowany.

„KIKRIKI"

Aparat do badania jaj.

Rozróżnia płeć w jaju. — Jako doświadczalnik płciowy w różnych kierunkach, jest naukową zabawką dla każdego. Za nadesłaniem Mp. 225 — wysyłamy aparacik pocztą. 1228

Dom Handlowo-komisowy **BARTOSICZEK**, Kraków, ul. Rakowicka 17.

Prospekty we wszystkich językach darmo.

Rozkład jazdy kolei żelaznych

z Krakowa do Lwowa, Lublina, N. Sącza, Zakopanego, Wieliczki, Kocmyrzowa.

Nr 1 o g. 0'14 posp. do Lwowa;
Nr 603 o g. 5'20 posp. do Krynicy i Zagórza;
Nr 6103 o g. 5'40 posp. do Zakopanego i Ra[illegible]k;
Nr 721 o g. 7'05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa;
Nr 221 o g. 7'50 osob. do Bochni;
Nr 1411 o g. 8'25 osob. do Wieliczki;
Nr 6101 o g. 9'00 posp. do Zakopanego;
Nr 409 o g. 9'20 posp. do Lwowa;
Nr 21 o g. 10'10 osob. do Lwowa;
Nr 611 o g. 11'00 osob. do Krynicy przez Tarnów, Stanisławowa przez Stróże Sambor i Stryj;
Nr 1218 o g. 13'25 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 1413 o g. 14'00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę;
Nr 6213 o g. 14'20 osob. do Kocmyrzowa;
Nr 225 o g. 14'35 osob. do Tarnowa;
Nr 723 o g. 18'50 osob. do Lublina pr. Rozwad.;
Nr 223 o g. 19'25 osob. do Tarnowa;
Nr [illegible]3 o g. 19'55 osob. do Lwowa;
Nr 1415 o g. 20'25 osob. do Wieliczki;
Nr 613 o g. 20'55 osob. do N. Sącza przez Tarnów, Sambor i Stryj;
Nr 1215 o g. 22'10 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 25 o g. 23'10 osob. do Lwowa.

Do Warszawy, Poznania, Piotrowic (Wiednia, Paryża), Cieszyna.

Nr 4 o g. 0'55 posp. do Warszawy;
Nr 16 o g. [illegible] osob. do Warszawy;
Nr 24 o g. 5'00 osob. do Piotrowic;
Nr 206 o g. 6'05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża);
Nr 2 o g. 6'42 posp. do Warszawy;
Nr 124 o g. 8'20 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 12 o g. 10'20 osob. do Warszawy;
Nr 26 o g. 11'40 osob. do Piotrowic;
Nr 1124 o g. 13'35 osob. do Trzebini;
Nr 112 o g. 14'45 osob. do Piotrowic;
Nr 912 o g. 17'00 osob. do Warszawy przez Dęblin;
Nr 122 o g. 17'40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice;
Nr 22 o g. 19'00 osob. do Żywca przez Dziedzice
Nr 14 o g. 19'35 osob. do Warszawy;
Nr 410 o g. 21'45 posp. do Poznania;
Nr 6 o g. 23'00 posp. do Warszawy.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22. marca 1921 r. zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 27. sierpnia 1921 r. Nr. 14538/21/DX. Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku kredytowego przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego Banku o Mkp. 105,000 008·- czyli z Mkp. 105,000.000·- na

Mkp. 210,000.000.—

przez wydanie 875.000.— sztuk nowych na okaziciela opiewających gotówką pełnowpłaconych akcji VIII. Emisji nominalnej wartości Mkp. 280.— każda

Z powyższej ilości połowa akcji została już pokryta i pełnowpłacona. Pozostała ilość oddana będzie na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1. dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku jednej nowej na dwie stare akcje
2. Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie do 20. października 1921 r. — Zgłoszenia dokonane po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.
3. Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, względnie świadectwa tymczasowe celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
4. Kurs emisji wynosi dla starych akcjonarjuszy Mkp. 400.— za sztukę.
5. Nieobjęte w powyższy sposób akcje oddane będą w drodze wolnej subskrypcji nowym subskrybentom po kursie Mkp. 500.— Nowe zgłoszenia przyjmowane będą również tylko w czasie do 2[illegible]. października 1921 r.
6. Repartycja zgłoszonych z wolnej subskrypcji akcji nastąpi w najbliższym czasie po zamknięciu subskrypcji, przyczem Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcji zgłoszeń oraz zwrotu, — wpłaconej gotówki z odsetkami 5%.
7. Przy zgłoszeniu prawa poboru oraz nowych akcji należy uiścić gotówką całą cenę kupna oraz po Mkp. 35.-- od każdej nowej akcji na koszta konfekcji.
8. Nowe akcje uczestniczą w zyskach spółki na równi ze staremi akcjami od dnia 1. stycznia 1922 r. Subskrybentom przyznaje się odsetki w wysokości 5% od dnia złożenia gotówki do dnia 1-go stycznia 1922 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Ziemski Bank kredytowy we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 2, oraz oddziały w Kołomyji, Krośnie, Krakowie, - Lublinie, - Tarnowie, - Warszawie i Gdańsku. 1374

OWADOL tępi radykalnie pluskwy, mole, pchły, muchy itp.

Wyrób farm. L. Doroszowa. 1397

Generalna reprezentacya na Polskę i Śląsk:

Kraków, Rynek L. 11. **Dom Handlowy Leserkiewicz i Ska** Rzeszów, Rynek L. 21.

Najtańsze pismo w Polsce

MUZYKA i ŚPIEW

MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY
poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej.
IV. rok wydawnictwa.

Prenumerata roczna wynosi Mp. 120·—

12 dodatków muzycznych otrzymują abonenci bezpłatnie

Adres Wydawnictwa: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.